

JADWIGA Z DZIAŁYŃSKICH ZAMOYSKA I WŁADYSŁAW ZAMOYSKI – WZAJEMNE RELACJE

Wzajemne relacje między Jadwigą z Działyńskich Zamoyską a Władysławem Zamoyskim dotyczyły okresu młodości, dorastania i wieku dojrzałego. W pierwszym przypadku było to podporządkowanie się woli rodziców w kwestii wychowania przez mamkę i bonę - Francuzkę, a potem duży wpływ odegrało całkowite poświęcenie się Jadwigi w przygotowaniu do edukacji elementarnej syna i kształceniu w duchu narodowym (patriotycznym). Zachętą do nauki były życzliwe napominania w trakcie roku szkolnego ze strony ojca, generała Władysława Zamoyskiego i matki. Kolejnymi etapami wyznaczonymi przez rodziców była edukacja w Liceum i kształcenie wojskowe w Szkole St. Cyr. Stanowiło to przygotowanie do przyszłych studiów politechnicznych. Po kilku niepowodzeniach w dostaniu się do szkoły technicznej ważną rolę odegrała blisko dwuletnia podróż na antypody – do Australii i Oceanii. Wpłynęła ona na przyszłą drogę życiową Władysława Zamoyskiego. Relacje między matką i synem ukształtowały się na tle przełomu epoki brzemiennej w różne wydarzenia polityczne, społeczne i narodowe, w której wzrastały pokolenia Jadwigi i Władysława.

W okresie utraty niepodległości przez Polskę, rola kobiety uległa częściowej, jeśli nie całkowitej przemianie. Obok typowych ról – strażniczki domu, opiekunki, wychowawczyni i nauczycielki, pojawiły się nowe – działaczki społecznej, konspiratorki i bojowniczk. Wpłynęło na to z jednej strony uzyskanie i poszerzenie praw do kształcenia, praw politycznych i pozyskanie nowych stanowisk pracy, a z drugiej strony uregulowanie praw rodzinnych w konsekwencji wpływających na większe poszanowanie przez męża i dzieci.

Jadwiga z Działyńskich Zamoyska urodziła się w Warszawie, w 1831 roku w trakcie działań wojennych powstania listopadowego. Była trzecim dzieckiem Adama Tytusa i Gryzeldy Celiny z Zamoyskich. Po upadku powstania, Jadwiga z matką znalazły się w Krakowie. W tym czasie jej opiekunką i nauczycielką była panna Wanda Żmichowska¹, siostra pisarki Narczyzy. W stolicy Francji, nie lubianą

¹ J. Ziółek, *Jadwiga Działyńska (1831-1923)*, „Nasza Przeszość t. 70: 1988, s. 37.

przez Jadwigę Wandę Żmichowską zastąpiła Angielka, panna Anna Bird². Po odzyskaniu przez Działyńskich Kórniką służył im on jako letnia rezydencja, a na stałe zamieszkali oni w Poznaniu. W tej części kraju Jadwiga spędziła młodość pod czujnym i przychylnym okiem matki oraz nauczycielki panny Bird. Była dzieckiem słabowitym i chorym. Długotrwałe kuracje przynosiły poprawę, lecz nie eliminowały przyczyn chorób. Z tego powodu Jadwiga nie brała udziału w życiu towarzyskim³. Wielkim przeżyciem był dla niej ślub siostry Elżbiety z księciem Adamem Konstantym Czartoryskim, w lutym 1847 roku. W 1851 roku odwiedziła w Wiedniu dziadka ze strony matki, ordynata Stanisława Kostkę. Od niego udała się na spotkanie z Władysławem Zamoyskim w Berchtesgaden w Bawarii⁴, a potem razem z nim do Paryża.

W stolicy Francji Jadwiga doksztalała język francuski u pani Bautet, brała lekcje tańca u pana Solive, lekcje muzyki u pani Polanowskiej i lekcje rysunku u Jana Lewandowskiego.

Pobyt ten trwał blisko rok. Krótco po tym Jadwiga otrzymała list z oświadczeniami od generała Zamoyskiego. Przyjęła je, pomimo wewnętrznego oporu co do małżeństwa. Ich ślub odbył się, na mocy dyspensy papieskiej, 14 października 1852 roku w Halle⁵.

Pierworodny syn Władysław przyszedł na świat w listopadzie 1853 roku w Paryżu⁶. Ojciec małego Władysława generał Zamoyski w niedługim czasie po urodzeniu syna wyjechał do Stambułu, gdzie został powołany w stopniu oficerskim do służby w armii tureckiej. Dowodził Polakami w wojnie krymskiej po stronie sojuszników europejskich Imperium Otomańskiego. Dwa miesiące po tym, 25 lutego 1854 roku, za mężem podążyła Jadwiga. Małego, kilkumiesięcznego Władysława powierzyła opiece swoich rodziców – Działyńskich. Oni to, Adam Tytus i Gryzelda Celestyna, zabrali niemowlę do swojej posiadłości w podpoznańskim Kórniku⁷. Zajmowały się nim mamka, pani Brykczyńska i Maria Działyńska, która roztoczyła nad malcem szczególną opiekę. W listach do Władysława i Jadwigi pisywała o jego rozwoju fizycznym i o pomyślnym ukończeniu pierwszego roku życia⁸.

² Tenże, op. cit., s. 38.

³ Tenże, op. cit., s. 41-41.

⁴ Tenże, op. cit., s. 44.

⁵ Tenże, op. cit., s. 45.

⁶ Tenże, op. cit., s. 47.

⁷ J. Zamoyska, *Wspomnienia. Rękopis opracowała, poprzedziła wstępem, zaopatrzyła w przypisy i indeks Maria Czapska*, Londyn 1961, s. 182.

⁸ *Taż*, op. cit., s. 190.

Rozłąka rodziców z synem trwała do lipca 1855 roku, kiedy to Zamoyscy przyjechali ze wschodu do Paryża. Wyjeżdżając zostawili kilkumiesięczne niemowlę, po powrocie ujrzeli przeszło półtorarocznego chłopca. Przybył on z Poznania z dziadkiem, Tytusem. Malec chodził i mówił swobodnie, lecz tylko po francusku, co było wpływem mamki Burgundki, Marii Guichard⁹. W miesiąc po tym Jadwiga Zamoyska z synem wyjechała do Wielkopolski. Zatrzymali się oni w Kórniku, a opiekę nad chłopcem sprawował dziadek. Razem bawili się, spacerowali i jeździli konno. Rozrywki te bardzo spodobały się Władysławowi. W rezydencji urodził się drugi syn generała i Jadwigi – Witold. Pojawienie się nowej istoty wszyscy przyjęli radośnie, a Władysław wręcz entuzjastycznie¹⁰. Przejścia Jadwigi po urodzeniu drugiego syna – choroba, brak odpowiedniej mamki i konieczność karmienia dziecka piersią, spowodowały dziesięciomiesięczny pobyt w Wielkopolsce. Władysław spędzał ten czas na zabawach i poznawaniu okolicy, pod okiem piastunki.

W połowie 1856 roku wraz z matką i braciszkiem powrócił do Paryża, a stamtąd po dwóch tygodniach udał się do ojca do Stambułu¹¹.

W październiku 1857 roku przyszło na świat trzecie dziecko Zamoyskich – córka Maria. Niedługo po tym Władysław z matką pojechał w odwiedzinach do dziadków do Poznania. Wracając w sierpniu roku następnego z Cecylią Działyńską, Zamoyscy udali się na wakacje do Wielkiej Brytanii. Dzieci pozostawili w Hastings pod opieką panny Bird i doktora Greenhilla. Sami natomiast wybrali się w podróż po wyspie. W jej trakcie, w listopadzie 1858 roku zmarła ich córka Maria¹². Oboje przeżyli głęboko utratę dziecka. Generała pochłonęła praca na rzecz emigracji polskiej w Londynie. Natomiast Jadwiga, pogodzona z wolą Boga, znalazła ukojenie w wierze przejawiającej się głęboką modlitwą, częstym przystępowaniem do sakramentów i czytaniu *Pisma Świętego*. W tym okresie chłopcami zajmowała się panna Bird, Angielka wyznania protestanckiego. Była ona powierniczką młodej Zamoyskiej, to ona ją wychowywała i kształciła, kiedy Działyńscy byli zmuszeni do odesłania poprzedniczki, Wandy Żmichowskiej. W trudnej sytuacji dla Zamoyskich panna Bird pokierowała wychowaniem i edukacją Władysława i Witolda.

⁹ Taż, op. cit., s. 235-237.

¹⁰ Taż, op. cit., s. 245.

¹¹ Taż, op. cit., s. 249.

¹² Taż, op. cit., s. 257, 301.

W swoim nauczaniu wymagała ona zrozumienia i przemyślenia postawionego problemu¹³.

Generał i jego żona wraz z dziećmi wrócili do Paryża w 1859 roku i zamieszkali na stałe przy Quai d'Orleans. Jadwiga służyła pomocą w pracy mężowi, przyjmowała gości i zajmowała się synami, czytając i robiąc wypisy uczyła ich historii biblijnej i *Pisma Świętego*. Wpajała im zasady hierarchii wartości i posłuszeństwa wobec starszych. Nauki te padły na podatny grunt, gdyż w rozmowach z chłopcami, co do ich przyszłości, opowiadali się za służbą wojskową lub duchowną¹⁴. W 1860 roku, w maju, rodzina Zamoyskich powiększyła się o dziewczynkę¹⁵. Nadano jej imię Maria. Kilka tygodni po urodzeniu zachorowała ona na zapalenie płuc. Choroba minęła, lecz w celu podreperowania zdrowia Maria i bracia z panną Bird pojechali na wybrzeże Atlantyku do Arcachon. Siedmioletni Władysław kapał się, doskonalił naukę pływania oraz poczynił też znaczne postępy w czytaniu i pisaniu. Wielkim przeżyciem dla małego Zamoyskiego był pobyt w czerwcu 1861 roku w zamku Montfermeil u księcia Adama Czartoryskiego¹⁶. Przywódca obozu Hotelu Lambert liczył wówczas przeszło 91 lat i wśród rodziny budził szacunek i uznanie. Jego stan zdrowia był poważny, a nagle załamanie przyszło w połowie lipca. Przed śmiercią udzielił najbliższym błogosławieństwa, a ostatnimi którymi je uzyskali był Władysław i jego matka¹⁷. Resztę wakacji młodzi Zamoyscy spędzili u wybrzeży Bretanii. Nie był to odpoczynek bierny, lecz ciągłe odwiedzanie znajomych. W ten sposób Władysław, Witold i Maria poznawali różne prowincje Francji, między innymi Bretanię, Normandię, a także Pikardię¹⁸.

Władysław rozpoczął regularną edukację w 1861 roku¹⁹. Zaczął chodzić na kursy pana Ce Remy. Odbywały się one dwa razy w tygodniu po kilka godzin. Uczęszczał na nie razem z matką. Były to pierwsze elementarne nauki języka francuskiego. Natomiast dwa dni w tygodniu – czwartek i niedzielę Jadwiga poświęcała na naukę języka polskiego i ojczystej historii. Poznawanie geografii polegało na układaniu z wyciętych kawałków całych map, a gry i loterie służyły do zdobywania wiedzy z historii i literatury. W ten sposób uczyła też Władysia matematyki,

¹³ Taż, op. cit., s. 30, 31, 33-35, 37, 39, 41-43, 47-52, 56, 63, 65, 71, 73-80, 82, 87, 92, 94, 95, 102, 103, 108-111, 114, 118, 133, 141, 145, 172, 181-84, 192, 194, 195, 206-208, 210-216, 219-229, 231-235, 237, 268, 273, 281, 300, 306, 325-328, 342, 351, 356-359.

¹⁴ Taż, op. cit., s. 314, 316, 325.

¹⁵ Taż, op. cit., s. 326.

¹⁶ Taż, op. cit., s. 342; rękopis Biblioteki Kórnickiej (dalej: rkps BK) 7585/2 Jen. Zamoyski do (syna) Władysława Zamoyskiego, Paryż 28.08.1860 r., k. 872.

¹⁷ J. Zamoyska, *Wspomnienia.....*, s.350.

¹⁸ Taż, op. cit., s. 351.

¹⁹ Taż, op. cit., s. 356-358.

a metodą doświadczalną fizyki, chemii, geometrii, arytmetyki i kosmografii²⁰. Dbała ona również o dobry rozwój fizyczny syna, w ramach rozrywki zachęcała go do uprawiania gimnastyki. Do tego celu służyła drabina ze sznurka, powróz z węzłami i drąg do wspinania, a także trapez. Władysław po ukończeniu szkoły elementarnej uczęszczał do liceum Karola Wielkiego.

Matka młodych Zamoyskich oprócz prowadzenia domu, przyjmowania gości i wychowywania dzieci, często jeździła do Paryża i Poznania w charakterze kuryera, przewożąc wiadomości dla emigracji polskiej skupionej w obozie Hotelu Lambert²¹. W styczniu 1868 roku zmarł generał Władysław Zamoyski²² i młoda wdowa została sama z trójką dzieci. Poświęciła się im bez reszty i kierowała ich dalszą edukacją zgodnie z wolą zmarłego męża. W tym trudnym czasie pomoc duchową, radę i oparcie znalazła u księży oratorianów. Przydały się one Jadwidze również w 1874 roku, kiedy to zmarł na tyfus jej syn Witold²³. Po jego śmierci pokładane nadzieje skupiła na jedynym synu Władysławie. W trakcie edukacji zaskoczyła go wojna prusko-francuska, a potem Komuna Paryska. Z tego powodu opuścił Paryż i udał się z matką na prowincję. Chodził do szkoły w Tours²⁴. Tam przygotowywał się do egzaminów maturalnych. Pomagali mu w tym profesorowie retoryki i matematyki. Nauczanie kontynuował w kolegium Jezuitów w Poitiers²⁵. Po powrocie do Paryża brał dodatkowe lekcje u profesora liceum Karola Wielkiego, pana Crepiu. Przygotowywał się do matury z literatury i przedmiotów ścisłych. Pierwszy egzamin zdawał w sierpniu, a drugi w listopadzie 1871 roku²⁶. Po uzyskaniu świadectwa maturalnego przez dwa lata uczył się do egzaminów do Szkoły Politechnicznej – niestety bez powodzenia²⁷. Ponownie zdawał w roku następnym. W części pisemnej składał sześć egzaminów. Było to: zadanie matematyczne, rysunek, wypracowanie francuskie, „Laris”, zadanie trygonometryczne i zadanie z geometrii wykreślnej. W części ustnej czekało go osiem egzaminów, najpierw dwa, a po tygodniu pozostałe²⁸. Również i w tym wypadku nie powiodło mu się. Postanowił wstąpić do wojska na dwa lata jako szeregowy żołnierz, a potem ukończyć szkołę oficerską St. Cyr²⁹. Tak też uczynił. Po skończeniu służby wojskowej przez

²⁰ Tamż, op. cit., s. 357.

²¹ J. Ziółek, *Jadwiga Działyńska (1831-1923)*, „Nasza Przeszłość”, t. 70: 1988, s. 55.

²² Tenże, op. cit., s. 57.

²³ Tenże, op. cit., s. 57.

²⁴ rkps BK 7540, Władysław Zamoyski do wuja Jana Działyńskiego, Poitiers, 3. 01. 1871 r., k. 597.

²⁵ Tamże, k. 599.

²⁶ Tamże, k. 601.

²⁷ rkps BK 7340, Władysław Zamoyski do Jana Działyńskiego, Paryż, 3. 08. 1874 r., k. 603-604.

²⁸ Tamże, k. 605-606.

²⁹ Tamże, k. 607.

a metodą doświadczalną fizyki, chemii, geometrii, arytmetyki i kosmografii²⁰. Dbała ona również o dobry rozwój fizyczny syna, w ramach rozrywki zachęcała go do uprawiania gimnastyki. Do tego celu służyła drabina ze sznurka, powróż z węzłami i drąg do wspinania, a także trapez. Władysław po ukończeniu szkoły elementarnej uczęszczał do liceum Karola Wielkiego.

Matka młodych Zamoyskich oprócz prowadzenia domu, przyjmowania gości i wychowywania dzieci, często jeździła do Paryża i Poznania w charakterze kuryera, przewożąc wiadomości dla emigracji polskiej skupionej w obozie Hotelu Lambert²¹. W styczniu 1868 roku zmarł generał Władysław Zamoyski²² i młoda wdowa została sama z trójką dzieci. Poświęciła się im bez reszty i kierowała ich dalszą edukacją zgodnie z wolą zmarłego męża. W tym trudnym czasie pomoc duchową, radę i oparcie znalazła u księży oratorianów. Przydały się one Jadwidze również w 1874 roku, kiedy to zmarł na tyfus jej syn Witold²³. Po jego śmierci pokładane nadzieje skupiła na jedynym synu Władysławie. W trakcie edukacji zaskoczyła go wojna prusko-francuska, a potem Komuna Paryska. Z tego powodu opuścił Paryż i udał się z matką na prowincję. Chodził do szkoły w Tours²⁴. Tam przygotowywał się do egzaminów maturalnych. Pomagali mu w tym profesorowie retoryki i matematyki. Nauczanie kontynuował w kolegium Jezuitów w Poitiers²⁵. Po powrocie do Paryża brał dodatkowe lekcje u profesora liceum Karola Wielkiego, pana Crepiu. Przygotowywał się do matury z literatury i przedmiotów ścisłych. Pierwszy egzamin zdawał w sierpniu, a drugi w listopadzie 1871 roku²⁶. Po uzyskaniu świadectwa maturalnego przez dwa lata uczył się do egzaminów do Szkoły Politechnicznej – niestety bez powodzenia²⁷. Ponownie zdawał w roku następnym. W części pisemnej składał sześć egzaminów. Było to: zadanie matematyczne, rysunek, wypracowanie francuskie, „Laris”, zadanie trygonometryczne i zadanie z geometrii wykreślnej. W części ustnej czekało go osiem egzaminów, najpierw dwa, a po tygodniu pozostałe²⁸. Również i w tym wypadku nie powiodło mu się. Postanowił wstąpić do wojska na dwa lata jako szeregowy żołnierz, a potem ukończyć szkołę oficerską St. Cyr²⁹. Tak też uczynił. Po skończeniu służby wojskowej przez

²⁰ Tamż, op. cit., s. 357.

²¹ J. Ziółtek, *Jadwiga Działyńska (1831-1923)*, „Nasza Przeszłość”, t. 70: 1988, s. 55.

²² Tenże, op. cit., s. 57.

²³ Tenże, op. cit., s. 57.

²⁴ rkps BK 7540, Władysław Zamoyski do wuja Jana Działyńskiego, Poitiers, 3. 01. 1871 r., k. 597.

²⁵ Tamże, k. 599.

²⁶ Tamże, k. 601.

²⁷ rkps BK 7340, Władysław Zamoyski do Jana Działyńskiego, Paryż, 3.08.1874 r., k. 603-604.

²⁸ Tamże, k. 605-606.

²⁹ Tamże, k. 607.

rok przygotowywał się do egzaminów i po raz trzeci przystąpił do nich w sierpniu 1878 roku³⁰. Ta próba też się nie powiodła i młody Zamoyski, aby zagłuszyć porażkę, postanowił opuścić Francję i bliskich.

W połowie lipca 1879 roku wyruszył w podróż do Australii i Oceanii³¹. Przebywał tam do połowy 1881 roku. W trakcie pobytu na antypodach, reprezentując kraj urodzenia, nie zapomniał o Polakach tam zamieszkałych. Kontaktował się z nimi, odwiedzał, podnosił na duchu i zbierał korespondencję do dalszego wysłania. Oprócz ludności pochodzenia europejskiego, zaznajomił się z kulturą ludów tubylczych. Pokłosiem tegoż poznania stała się kolekcja etnograficzna Aborygenów i mieszkańców Oceanii³². W drodze powrotnej, wiodącej przez Hawaje i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, również spotykał się i korespondował z liczną Polonią.

Wyprawa ta dla młodego 26-letniego mężczyzny była nie tylko przyjemną wycieczką, lecz przede wszystkim naturalną szkołą życia. Oddalenie od matki wpłynęło na usamodzielnienie się Władysława i obranie własnej drogi życiowej, jednak nie zmieniło dobrego kontaktu syna z matką, o czym świadczy ich bogata korespondencja z tego okresu.

Jadwiga i nieobecny we Francji Władysław odziedziczyli po śmierci w 1880 roku Jana Działyńskiego dobra kórnickie. Po powrocie z Australii i uregulowaniu praw spadkowych po wuju, zajął się on sprawami gospodarczymi i własnościowymi w Kórniku i okolicy. Uczestniczył w tworzeniu i pracach Towarzystwa Przemysłowego „Pług”, a także pomagał Jadwidze w założeniu i funkcjonowaniu Szkoły Pracy Domowej Kobiet. Działalność jego w Wielkopolsce została przerwana w 1885 roku, kiedy to władze pruskie wydalily go na mocy ustaw bismarckowskich. Władysław, jego matka Jadwiga i siostra Maria mieli obywatelstwo francuskie, a nie byli poddanymi pruskimi. Stało się to główną przyczyną wyrzucenia ich z Kórnika.

Miejscem ich zamieszkania stała się Galicja, najpierw Kraków, a później Zakopane, gdzie w maju 1889 roku Zamoyski kupił na licytacji okoliczne dobra. Była to jego decyzja, ale poparta przez matkę moralnie i finansowo. Dobra obejmowały tereny Kuźnic oraz przyległych do nich wiosek Podhala, a także Tatry z Morskim Okiem i Doliną Pięciu Stawów Polskich. Dzięki nieustępliwości do-

³⁰ rkps BK 7340, Władysław Zamoyski do wuja Jana Działyńskiego, Poitiers, 3.01.1871 r., k. 597, k. 608.

³¹ Tamże, k. 608-609.

³² Z. Bosacki, *Władysław Zamoyski. Fundator Kórnika i Zakopanego*, Poznań 1986.

prowadził on do umiędzynarodowienia sporu o Morskie Oko i Czarny Staw. Wyrok wydany w Grazu włączył te tereny w granice ziem polskich.

Jadwiga nie porzuciła idei pracy społecznej i założoną w Kórniku Szkołę Pracy Domowej Kobiet³³ przeniosiła do Lubowli na Spiszu, potem umieściła ją w Brodach pod Kalwarią Zebrzydowską, by ostatecznie w 1889 roku znalazła się ona w Zakopanem. Zamoyska często podróżowała między Galicją a Paryżem. Na początku XX wieku przygotowała i zaczęła wydawać korespondencję męża³⁴. Równocześnie przełała na papier swoje przemyślenia dotyczące pracy fizycznej, umysłowej i duchowej w książce *O pracy*³⁵; swoiście pojmowany patriotyzm uwieczniła w dziele *O miłości ojczyzny*³⁶, a poglądy pedagogiczne w pracy *O wychowaniu*. Okres pierwszej wojny światowej spędziła we Francji pomagając dzieciom w pracy społecznej i politycznej³⁷. W 1920 roku wróciła do Kórnika. Tutaj w listopadzie 1923 roku zmarła i została pochowana w krypcie kolegiaty³⁸. Potomnym pozostawiła swoje przemyślenia w pracy zatytułowanej *Wspomnienia*.

Zamoyska, będąc przez całe życie osobą bardzo przedsiębiorczą i doświadczoną w pracy społecznej, nie zagłębiła się wyłącznie w tę działalność. Cały czas dbała o dobry kontakt z synem. Ich wzajemny związek kształtowała nie tylko jej troska o niego, ale także relacje partnerskie. Znając ascetyczny tryb życia Władysława, Jadwiga upominała go w listach, by dbał o odpowiednie odzienie i pożywienie. Doceniała również jego życiowe doświadczenie i w wielu sprawach szukała u niego wsparcia i opinii. Po przeniesieniu szkoły dla kobiet do Zakopanego radziła się syna, gdzie i jakie zakupić wyposażenie.

Wydając listy męża posyłała mu przygotowane kolejne tomy rękopisu do recenzji. Działo się tak w wielu sprawach, ważnych lub błahych.

Zamoyski, zarażony przez matkę ideą pracy u podstaw i podbudowany jej aktywną postawą, nie pozostawał bierny i sam podejmował wiele inicjatyw działalności społecznej. Staraniem hrabiego i licznych jego współpracowników wybudowano linię kolejową Chabówka-Zakopane, szosę do Morskiego Oka, sieć wodociągową w Zakopanem. W latach 1893-1907 wchodził w skład wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, które w 1901 roku nadało mu honorowe członkostwo. Zamoyski uczestniczył w działalności zarządów Towarzystwa Zaliczkowego i To-

³³ J. Ziółek, *Jadwiga Działyńska (1831-1923)*, „Nasza Przeszłość”, t. 70: 1988, s. 61-65.

³⁴ Tenże, op. cit., s. 67.

³⁵ Tenże, op. cit., s. 68.

³⁶ Tenże, op. cit., s. 70.

³⁷ Tenże, op. cit.

³⁸ Tenże, op. cit.

warzystwa Muzycznego, a także Towarzystwa Pomocy Przemysłowej, sprawował funkcję wiceprzewodniczącego Towarzystwa Muzeum Tatrzańskiego.

Nie pozostał również obojętny na akcję germanizacyjną w zaborze pruskim na początku XX wieku. Informował o tym opinię europejską, głównie francuską. Uczestniczył w pracach emigracji polskiej, będąc od 1907 roku prezesem Instytucji Czci i Chleba w Paryżu³⁹, a także członkiem – założycielem Polskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego. W czasie I wojny światowej przebywał we Francji pomagając siostrze Marii w organizowaniu Stowarzyszenia Opieka Polska, niosącego pomoc Polakom znajdującym się we Francji. Wspomagał czołowych działaczy politycznych emigracji w pracach i pertraktacjach z Radą Najwyższą Państw Sprzymierzonych w sprawie przyszłości Polski.

Do kraju powrócił w 1920 roku i osiadł w Kórniku. Tutaj przyjmował osobiście życia politycznego, m.in. naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Zajmował się gospodarką dóbr kórnickich i zakopiańskich. Pod koniec swojego życia utworzył Fundację – Zakłady Kórnickie. Obejmowała ona majątek, zamek i bibliotekę. Wszystkie te dobra przekazał narodowi polskiemu⁴⁰. Właściciel Kórnika i Kuźniczki zmarł bezpotomnie, nie założywszy rodziny, dnia 3 października 1924 roku i został pochowany w krypcie kościoła kórnickiego.

Wydaje się, że źródeł intrygującej osobowości i aktywnej społecznej postawy hrabiego Zamoyskiego należy szukać w rodzinnym domu. W okresie młodości silny wpływ na syna wywarł generał Zamoyski. Nie bez przyczyny pozostaje fakt jego uczestnictwa w walkach powstania listopadowego, a potem zaangażowanie w działalność emigracyjną z ramienia obozu Hotelu Lambert. Po śmierci ojca, nauczycielką życia i opiekunką była Jadwiga Zamoyska. Jej rozsądna matczyna troska o edukację, wychowanie i społeczną postawę znalazła odzwierciedlenie w dorosłym życiu Władysława. Oddalenie matki od syna nigdy nie zerwało trwałych więzów między nimi. Po usamodzielnieniu się Zamoyskiego i obraniu własnej drogi życiowej, wzajemnie się wspierali w swoich poczynaniach. Zarówno Jadwiga, jak i Władysław byli dla siebie stałymi i życzliwymi doradcami⁴¹.

³⁹ Z. Bosacki, *Władysław Zamoyski. Fundator Kórnika i Zakopanego*, Poznań 1986, s. 24-26.

⁴⁰ Tenże, op. cit., s. 45-48.

⁴¹ rkps BK 7592, Listy Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej do syna Władysława Zamoyskiego.